

Przeciwieństwa się przyciągają...

... ale jak potem żyć z kimś, kto wydaje się przybyszem z innej planety?! Kiedyś fascynował, dziś drażni. Jak kochać mimo różnic?

Wiele par dobiera się na zasadzie przeciwieństw: ona nieśmiała – on przebojowy, ona towarzyska – on domator. Zbiór cech, którego sami nie posiadamy ciągnie nas, ciekawi i kuszi przez sam fakt, że jest inny. Niestety, po pewnym czasie może się okazać, że to, co wydawało nam się czarujące podczas magicznego okresu zakochania, jest mało atrakcyjne na co dzień. Co więcej! Cechy, które były tak silnym magnesem, teraz działają na nas jak płachta na byka. Stają się źródłem frustracji, irytacji i niezadowolenia. Krytykujemy, narzekamy, chcemy upodobnić partnera do siebie. Jak sprawić, by związek oparty na przeciwieństwach był udany? – Na szczęście można się różnić i przetrwać – mówi Katarzyna Platowska, psycholog i socjoterapeuta. Spróbujcie stworzyć związek komplementarny, czyli taki, w którym będziecie się uzupełniać.

Humanistka i umysł ścisły

Gdy się poznaliście, pociągało go to, że potrafisz pięknie mówić o uczuciach i jesteś kreatywna.

Doceniał, że nadajesz otoczeniu ciepłą, domową atmosferę, rozumiesz emocje innych i masz bogatą wyobraźnię. Gdy słuchał twoich opowieści, miał wrażenie, że widzisz więcej i w bardziej zróżnicowanych kolorach.

Tobie zaimponowała jego pewność siebie i zdecydowanie. Fascynowało cię, jak on panuje nad materią: potrafił np. bezbłędnie oszacować szerokość wnęki, w której miała stanąć nowa kanapa. Podobała ci się jego umiejętność analitycznego, logicznego myślenia.

Jak wygląda wasze życie na co dzień?

Czasem męczy cię to, jak kurczowo on trzyma się faktów i że zawsze myśli „do – do”. Wszystko jest dla niego czarne

lub białe. Nie dostrzega w życiu niuansów, jak ty. Jest zasadniczy, ma racjonalne podejście do świata. Nie zwraca uwagi na emocje i wrażenia. Nie potrafi czasem zrozumieć, jak wiele zależy od nastroju i jak bardzo jest on ważny. Trochę cię boli, że jest taki zimny. Zdarza mu się nie zauważać twoich wysiłków, czy to w dbaniu o wygląd czy atmosferę domu. Często też masz niedosyt: z nim rzadko da się porozmawiać o czymkolwiek innym, niż o codziennych konkretnych lub o polityce.

Jak żyć z takim przeciwieństwem?

– Nie próbuj wychowywać i zmieniać partnera, bo podkopujesz fundamenty waszego związku – radzi psycholog.
– W waszym przypadku różnice mogą działać na waszą korzyść. Macie dobrą bazę, by stworzyć związek komplemen-

Matka natura kocha różnice

- 1 Psychologowie ewolucyjni twierdzą, że jednym z powodów poszukiwania partnera odmiennego od nas jest chęć zróżnicowania materiału genetycznego. **Im bardziej geny partnera różnią się od naszych, tym bardziej nas pociąga.** A większa różnorodność zwiększa nasze szanse na zdrowe potomstwo.

tarny. Strona humanistyczna, czyli ty, czasem gubi się w szczegółach – a umysł ścisły partnera, jako lepiej osadzony w rzeczywistości, potrafi szybko podsumować sprawę. Twój partner z kolei może polegać na twojej intuicji, ocenie ludzi i ich emocji. To ty nadajesz koloryt waszemu życiu, on dba o konkrety. Ty jesteś lepsza w jednej dziedzinie, on w innej – to wszystko. Podzielcie się więc życiem według waszych uzdolnień: niech każde weźmie na siebie to, w czym czuje się jak ryba w wodzie. Np. ty wybierz okolicę, w której spędzicie wakacje (oceń klimat, możliwości wypoczynku). Jego zadaniem niech będzie praktyczna organizacja wyjazdu. Pamiętaj zawsze, że jego „nieumiejętność” nie wynika z braku miłości.



on ?????????? ??? ????
????????????? ???? ????
????????????? ???? ????
????????????? ???? ????
???

Ekstrawertyczka i introwertyk

Uwiodła go twoja barwność, energia i żywiołowość. Ekstrawertyczka to osoba bardzo otwarta na świat i ludzi. Przebojowa i dynamiczna, wesoła i kontaktowa. Zawsze pełna energii. To właśnie podobało się w niej introwertykowi – komuś o stonowanej naturze, spokojnym temperamentem i skłonności do zamykania się w sobie. Twojego partnera fascynowała ta umiejętność czerpania radości „z niczego” – sam

chciałby taki być, umieć tak błyszczeć i budzić zainteresowanie innych, chciałby tak widzieć samego siebie. **Gdy się poznaliście, był twoją „oazą spokoju”.** W głębi duszy czułaś, że przy tym człowieku możesz wypocząć. Czułaś też, że będzie dla ciebie kotwicą – bo fajnie jest być kolorowym latawcem, ale jeśli nie chce się odrzucić hen daleko, lepiej być porządnie przywiązanym do czegoś stabilnego.

Ekspert radzi

KATARZYNA PLATOWSKA
psycholog i socjoterapeuta

GDY DZIELI WAS PODEJŚCIE DO PIENIĘDZY

W waszym związku wciąż kłóćcie się o pieniądze? Mąż uważa, że jesteś rozrzutna i kupujesz rzeczy niepotrzebne. Ale ty, że on jest zbyt oszczędny, wręcz skąpy...

Ludzie mają do pieniędzy stosunek emocjonalny i dla każdego co innego one oznaczają. Dla jednych jest to władza, więc należy ich używać, by oddziaływać na otoczenie; dla innych – źródło poczucia bezpieczeństwa, należy je więc odkładać i nie wydawać, aby kupka rosła. Dla jeszcze innych są środkiem do celu, służą więc do wydawania i zaspokajania potrzeb. Są ludzie, dla których pieniądze są po prostu synonimem wolności: kiedy je mam, mogę robić, co chcę.

Jeśli pokochają się osoby o różnym podejściu do pieniędzy konflikty mogą się mnożyć i obie strony mogą mieć trudności w zrozumieniu postępowania partnera. Jedynym rozwiązaniem w takim przypadku jest uzgadnianie wspólnie wszystkich większych wydatków, opłacania rachunków oraz sum na codzienne wydatki dla całej rodziny – lecz też utrzymywanie osobnych, niewielkich funduszy. Fundusze te każda ze stron będzie mogła wydać w sposób, uznawany przez siebie za słuszny.

Sowa kontra skowronek

On wstaje o 6 rano, dla ciebie to środek nocy. To jedno z najtrudniejszych połączeń, bowiem to, kiedy nasze ciało naturalnie czuje się najlepiej, jest niezależne od naszej woli. Możesz starać się funkcjonować w rytmie partnera, ale to cię zmęczy. Plusy? Pary, które dużo czasu spędzają z dala od siebie, trudniej się sobą nudzą...



on ??????????
 ??? ??
 ???n?????????
 ??? ??
 ??????????
 ??? ? ? ?

60%
 z nas pociągają
 osoby o przeciwnym
 usposobieniu do naszego

Jak wygląda wasze życie na co dzień?

Bywacie szczęśliwi: ty potrzebujesz kogoś, kto da ci mówić, działać, błyszczeć. On lubi cię podziwiać i jest dumny, że taka kobieta żyje u jego boku. Ale z czasem w wasze życie zakradło się sporo pretensji. Ty chciałabyś żyć w sposób ciekawy i inspirujący, poznawać nowe miejsca, ludzi. On jest raczej typem domatora: wolałby spędzić wieczór na kanapie, oglądając telewizję lub czytając książkę. Ty lubisz towarzystwo – on ceni samotność. Gdy wybieracie wakacje, ty wolisz jechać do kurortu pełnego ludzi, a on zaszyłby się w domku w lesie. Często mężczy go twoja energia. Chciałby czasem mieć spokój,

by wsłuchać się w siebie. Burczy więc pod nosem „Po co chodzić tyle do kina? Jak to, znowu ktoś do nas wpadnie?”. Ty z kolei masz poczucie, że wszędzie musisz ciągnąć go siłą – a to odbiera ci część radości z waszych wypadów. Chciałabyś, by się nimi cieszył tak samo, jak ty. Na dodatek wasi znajomi wciąż ci wytykają, że twój mąż to mruk!

Jak żyć z takim przeciwnieństwem?

Zdaniem psycholog Katarzyny Platowskiej, w takiej parze problemem jest środowisko, w którym każde z partnerów czuje się najlepiej. Trochę jak miłoścy ryby i ptaka: może być bardzo gorąca, ale gdzie uwiją gniazdo? Tobie

odpowiada otoczenie ciekawe, pełne ludzi, zmienne. Jemu – spokojne, przewidywalne, ciche. – To, ile bodźców jest nam potrzebne, jest kwestią temperamentu – mówi psycholog. – Niektórym ludziom trzeba ich mało, inni łakną ich stale, bowiem ich układ nerwowy jest bardziej wrażliwy. Ale nawet jeśli się pod tym względem różnicie, możecie się porozumieć. Osoba o niskiej energetyce może się czasem postarać, a osoba energetyczna może czasem pracować na nieco zwolnionych obrotach. Wasz związek będzie udany, jeśli twojego partnera poniesie, „pociągnie” twoja energia. Łagodnie zachęcaj i namawiaj go dalej na różne przedsięwzięcia. Nie rób tego jednak za każdym razem – twój partner czasem potrzebuje ochrony. I będzie szczęśliwy, jeśli co jakiś czas wyjdiesz i poszalejesz sama. Wystarczy mu, że po powrocie opowiesz, jak było. Nie miej o to żalu – to nie wynika z braku miłości. Staraj się też organizować rozrywkowe życie na zewnątrz, żeby wasz dom był dla niego azylem.



Warto zajrzeć na www

Podziel się z innymi kobietami swoim doświadczeniem Zajrzyj na forum www.kobiety.interia.pl.
Jeśli dopiero szukasz miłości, zajrzyj na www.sympatiaplus.pl. Jest tam certyfikowany test dopasowań – wskaże on osoby, które najlepiej do ciebie pasują.

Pedantka i bałaganiarz

Spodobało mu się, że jesteś świetnie zorganizowana.

A zewnętrzny porządek był odbiciem tego, co w tobie – ładu, harmonii, spokoju. Fascynowało go, że pragniesz porządku na wszystkich poziomach życia.

Ciebie zafascynował jego wewnętrzny luz, którego tobie zabrakło Był nieco chaotyczny i niezorganizowany, ale wolał smakować życie, niż pilnować porządku.

Jak wygląda wasze życie na co dzień?

Z jednej strony kochasz go za tę jego beztroskę, rozczula cię ona. Ale też wściekasz się, że ciągle musisz po nim sprzątać – wojna o brudne skarpetki na środku pokoju to u was norma. Problem tak naprawdę pojawia się jednak, kiedy na świat przychodzą dzieci. Wtedy dbanie o porządek i organizację codziennego życia zaczyna być powoli ponad siły jednej strony – w tym wypadku ciebie. Ale to nie wszystko. W sytuacjach całkiem nowych i nieznanych czujesz się trochę niepewnie. Nie lubisz niespodzianek, wolisz, jak wszystko jest zaplanowane. Lubisz mieć poczucie kontroli. On przeciwnie – idzie na żywioł – i to generuje konflikty.

Jak żyć z takim przeciwieństwem?

– Łatwiej będzie partnerom, pochodzących z rodzin o tradycyjnym podziale ról – mówi psycholog. Ty będziesz wprawdzie narzekać, że on bałagani – ale posprzątasz, poukładasz – i jeszcze się w tym spełnisz, traktując to jako swoją część swojego domowego życia. Gorzej jednak, jeśli w twojej rodzinie

zwyczaje były inne: wtedy możesz mieć poczucie krzywdy, że wszystko na twojej głowie, a on nie dba o nic. Na szczęście bycie razem jest ciągłym procesem wpływania na siebie. Jeśli on notorycznie zostawia brudne skarpetki na środku sypialni, kup drugi kosz na brudną bieliznę, i... postaw go tam, gdzie zawsze leżą skarpetki. Warto też ze sobą spokojnie rozmawiać. – Często bałaganiarz nawet nie wie, jak bardzo zaburza twoje poczucie harmonii, bo on się czuje jednakowo dobrze w bałaganie i posprzątanym pokoju. On tego nie zauważa. Nie zakładaj więc, że on to robi tobie na złość. Wyjaśnij mu, że dla ciebie jest ważne.

Spóźnialska kontra punktualny

W takiej parze może być sporo konfliktów. Wieczne czekanie na kogoś jest irytujące, wspólne spóźnianie się z powodu niezorganizowania partnera rodzi pretensje. Ale głowa do góry: punktualności można się nauczyć!

Tekst: Agata Domańska